



Sygn. akt II CSK 530/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. K. - Usługowo Handlowego Zakładu

Wielobranżowego "S. " w K.

przeciwko H. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 maja 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 maja 2006 r. oddalił apelację pozwanego H. K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 września 2005 r., którym ten Sąd uwzględnił żądanie powoda Z. K. ochrony skargą pauliańską jego wierzytelności określonych w pozwie.

Sąd ustalił, że powodowi przysługują w stosunku do Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „A.” spółki z o.o. wierzytelności z prawomocnych nakazów zapłaty z dnia 2 maja 2001 r. w kwocie 96.380 zł z odsetkami i z dnia 18 maja 2001 r. w kwocie 207 400 zł z odsetkami. W dniu 3 listopada 2000 r. spółka „A.” zbyła na rzecz pozwanego opisaną w pozwie nieruchomości, pozbawiając się tym samym jedynego majątku.

Skarga kasacyjna pozwanego - oparta na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 321§ 1w zw. z art. 385 k.p.c., art. 365, 366 k.p.c., a także art. 527 k.c. i 58 k.c. i zmierza do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zarzucając, że Sąd pierwszej instancji orzekł ponad żądanie pozwu bezzasadnie pomija trafne stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż przedmiotem żądania powoda była ochrona całej jego wierzytelności wynikającej z powołanych w pozwie, a potem wymienionych w sentencji wyroku Sądu Okręgowego, nakazów zapłaty. Granice żądania pozwu określała więc wielkość tej wierzytelności, a nie, jak chciałby tego skarżący, błędnie oznaczona wartość przedmiotu sporu utożsamiona z ceną zbycia.

Istota zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. sprowadza się do podważenia stanowiska Sądu o jego związaniu prawomocnymi nakazami zapłaty co do istnienia i wysokości wierzytelności przysługujących powodowi od spółki „A”.

Prawomocny nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku. Korzysta więc z powagi rzeczy osądzonej dopóki nie zostanie uchylony w drodze specjalnie do tego przewidzianych środków zaskarżenia. W treści nakazu zawarte jest

orzeczenie, że sąd nakazuje pozwanemu zaspokoić określone w tym nakazie roszczenie tj. zapłacić w całości pewną sumę z odsetkami i kosztami, w wyznaczonym terminie od jego doręczenia.

Moc wiążąca nakazu zapłaty w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w tym nakazie. Oznacza to, że w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego w danej kwestii, nie tylko zaś dokonywania ustaleń sprzecznych. W doktrynie zauważa się, że sąd nie może tej kwestii rozstrzygać w ogóle, nie zaś tylko w sposób odmienny. Występuje tu więc ograniczenie dowodzenia faktów, nie zaś ograniczenie środka dowodowego. W kolejnym postępowaniu sąd jest związany orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę. Wypowiedź ta stanowi element stanu faktycznego i w tym zakresie sąd nie może już ustalać faktów. W okolicznościach sprawy związanie nakazami zapłaty wymienionymi w pozwie /później w sentencji wyroku Sądu Okręgowego/ polega więc na obowiązku ustalenia, że spółka „A.” zobowiązana jest zaspokoić roszczenie pieniężne powoda w wysokości określonej w tych nakazach. Z tych względów zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. uznać należało za bezzasadny.

Bezzasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 527 k.c. i 58 k.c. polegający, w istocie rzeczy, na zaniechaniu rozpoznania zarzutu nieważności zaskarżonej umowy, co doprowadziło, w ocenie skarżącego, do uwzględnienia powództwa. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego, Sądy niższej instancji podzielały trafny pogląd skarżącego, iż sankcja nieważności bezwzględnej niejako wyprzedza i zarazem konsumuje sankcję względnej bezskuteczności, przewidzianą w art. 527 § 1 k.c. Wychodząc z tego założenia rozpoznały zarzut nieważności zaskarżonej umowy oraz poprzedzającej ją umowy o wniesienie aportu i stwierdziły ich ważność.

Ubocznie trzeba jedynie zauważyć, że skarżący nieważności zaskarżonej umowy upatrywał w tym, że - w jego ocenie - nieważna była poprzedzająca ją

umowa o wniesienie aportu z powodu braku właściwego umocowania przedstawicieli stron tej umowy.

Powołany w skardze art. 58 k.c. dotyczy jedynie przesłanki nieważności odnoszącej się do treści i celu czynności prawnej. Skutki przekroczenia zakresu umocowania uregulowane zostały w sposób kompleksowy odrębnym zespołem norm prawnych. Zgodnie z art. 103 § 1 k.c., umowa zawarta z osobą podającą się za pełnomocnika, która nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, jest czynnością niezupełną (*negotium claudicans*), dotkniętą tzw. bezskutecznością zawieszoną. Mimo że dochodzi do zawarcia umowy, nie wywołuje ona skutków bezpośrednio dla rzekomego mocodawcy, który może, wykonując przysługujące mu uprawnienie, spowodować uchYLENIE zawieszony bezskuteczności umowy przez jej potwierdzenie i wówczas staje się ona skuteczna od chwili zawarcia, lub doprowadzić do jej definitywnej bezskuteczności (nieważności).

Przepis art.103 k.c. stanowi wyjątek od zasady wynikającej z art. 95 § 2 k.c., według której czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Ogólne domniemanie przemawia zawsze za tym, że czynność prawna dokonana została przez przedstawiciela w granicach umocowania.

Wychodząc z powyższych założeń Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że nawet gdyby przyjąć za skarżącym, że umowa o wniesienie aportu z dnia 30 listopada 2000r. została podjęta bez właściwego umocowania przez przedstawicieli stron tej umowy, to skutkiem jej potwierdzenia przez J. K. oraz spółkę A. stała się ona w pełni skuteczna od momentu dokonania. Jeśli idzie natomiast o trafność ustaleń faktycznych, które stały się podstawą do tego stanowiska, to wobec braku w kasacji adekwatnych zarzutów wywodzących się z drugiej ustawowej podstawy, nakierowanych na wykazanie, że w następstwie naruszenia przy ich dokonywaniu przepisów procesowych, są one błędne, kwestia ta pozostaje poza zakresem kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.